

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwumiesięczną dost. do domu dopłać się 60 h.

na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 „ 60 „ 8 „ —
miesięcz. 2 „ 20 „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych krajach „ 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Na 1 wiersz petirowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.
Osobista korespondencja po 10 h. od słowa.

Numer pojedynczy:

We Lwowie „ 6 h.
na prowincyi „ 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorażczyzny l. 17.

TELEFON 541.

Koło polskie.

(Depesza „Słowa Polskiego“).

Wiedeń, 11 marca.

Na wczorajszym posiedzeniu Koła, Gołuchowski wniósł, żeby starać się o to, iżby dyrektor poczty i telegrafów we Lwowie otrzymał 4 rangę zamiast 5-tej. Na wniosek Bindera odroczone.

Jabłoński — przedstawia żądanie R. powiatowej w Lisku, żeby od linii kolejowej samborskiej poprowadzić linię boczną do Cisny. Na wniosek Henzla odroczone do dyskusji o inwestycjach kolejowych.

Sapieha wnosi o polecenie członkom komisji budżetowej, aby się starali na drogę Rawa-Niemirów wstawić na rok 1901 kwotę 120.000 koron jako kredyt dodatkowy, a powtórnie wnosi, ażeby uchwalono komisji budżetowej rezolucję, wzywającą rząd, by na rok 1902 wstawił kwotę, odpowiadającą 50 procent kosztów budowy drogi Lubaczów-Dobrosin. Uchwalono.

Rotter porusza sprawę wodociągu krakowskiego — który skutkiem wymagań wojskowości kosztuje o 160.000 koron więcej niż miał kosztować — a to przez przesunięcie studni, którą budowano w skale. Obecnie ministerstwo wojny chce budować o 20 metrów od wodociągu fort, który zagraża wodociągowi zanieczyszczeniem, a w razie wojny może być niebezpieczny, bo ściągnie na wodociąg kule nieprzyjacielskie. Wnosi o poczynienie kroków przeciw temu. Uchwalono do ministra wojny wysłać w tej sprawie deputację złożoną z Weigla, Rottera i Popowskiego.

Wodzicki podnosi sprawę uzyskania prawa służby jednorocznej dla ukończonych uczniów szkoły handlowej w Krakowie. Uchwalono porozumieć się z ministrem Piętakiem.

Na wniosek Dzieduszyckiego Karola uchwalono sprawę zniesienia taryf dla nawozów popierać.

Romanowicz zapytuje, co się dzieje z drukiem nowego statutu. Dzieduszycki odpowiada, że prezydium zarządzi druk w najbliższym czasie.

Romanowicz zawiadamia, że Merunowicz przyjął część jego poprawek do ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych i wnosi, aby Koło upoważniło Merunowicza do wniesienia tego projektu. Uchwalono.

Piepes-Poratyński porusza sprawę drugiej linii telefonicznej z Wiednia do Lwowa. Uchwalono wysłać deputację do ministra handlu, złożoną z prezesa Koła, Piepesa-Poratyńskiego i Doboszyńskiego.

Ks. Pastor przedłożył petycję m. Żmigrodu o subwencję z funduszu melioracyjnego na budowę wodociągu. Koło uchwaliło poprzeć tę petycję.

Ks. Włazowski domagał się na podstawie petycji kilku wydziałów powiatowych przyspieszenia regulacji Sanu.

Dr. Starzyński urgował o budowę kolei podtatrzańskiej od Suchej Hory, a dalej o wniesienie przedłożenia w sprawie budowy kolei żelaznej z Przeworska do Dynowa, wreszcie postawił wniosek, aby memoriał Wydziału krajowego nadesłany Kołu polskiemu z wyliczeniem postulatów kraju w zakresie budowy wodnych i melioracji rozdać członkom Koła i zarządzić nad tym przedmiotem osobne posiedzenie Koła.

W końcu domagał się, aby Koło poczyniło kroki w celu przyspieszenia budowy biblioteki uniwersyteckiej w Krakowie. Wszystkie powyższe wnioski przyjęto, poczem nastąpiło posiedzenie poufne.

W sprawie telefonu Lwów-Wiedeń.

(Depesza Słowa Polskiego).

Wiedeń, 10 marca

Posel T. Merunowicz, otrzymawszy od Wydziału Towarzystwa dziennikarzy polskich wezwanie, ażeby upominał się o uchylenie nieporządków w komunikacji telefonicznej Lwowa z Wiedniem, poruszył ten przedmiot na posiedzeniu Koła polskiego. Koło poleciło mu zbadać stan rzeczy w tym kierunku w ministerstwie handlu, wspólnie z posłem Kolischnerem i na podstawie wyniku owych informacji, odpowiednie wnioski Kołu przedłożyć. W ministerstwie handlu oznajmiono pp. Merunowiczowi i Kolischnerowi, że z kredytu 1.800.000 zł. wstawionego w preliminarz budżetowy na rok bieżący, na cele

rozszerzenia i ulepszenia międzymiastowych linii telefonicznych, dla Galicji nie przeznaczono.

Wobec tego postanowiło Koło ponownie zeszłoroczną interpelację, której tekst w tłumaczeniu dołączony poniżej. Wniosek byłby mniej skuteczny, bo niewiadomo kiedy przyszedłby pod obrady, podczas gdy interpelacja zaraz przypomina sprawę rządowi. Posłowie polscy postarają się nadto, ażeby, jeżeli budżet będzie parlamentarnie traktowany, przy etacie ministerstwa handlu uchwaloną została odpowiednia rezolucja w kierunku rozwoju telefonów w Galicji.

Interpelacja opiewa:

„Interpelacja posłów Merunowicza, dra Kolischnera i towarzyszy do JE. ministra handlu.

Na posiedzeniu Izby posłów z 2 marca 1900 podpisani wystosowali do JE. ministra handlu interpelację, w której między innymi postawiono następujące zapytania, dotyczące się urządzeń w zakresie c. k. służby telefonicznej w Galicji:

a) Czy c. k. rząd zamierza zaprowadzić osobną linię telefoniczną między Wiedniem a Krakowem; b) czy zamierza znaczniejsze miasta prowincjonalne i ogniska przemysłowe w Galicji jak: Przemyśl, Jarosław, Przeworsk, Tarnów, Drohobycz, Schodnica, Jasło, Gorlice, dalej Stanisławów, Kołomyja, Brody, Złoczów i Tarnopol włączyć do sieci komunikacji telefonicznej?

Na posiedzeniu Izby posłów z d. 16 marca 1900 odpowiedział p. minister handlu na przytoczone wyżej pytania, oświadczając, że Ministerstwo handlu już od dłuższego czasu żywi zamiar zaprowadzenia nowej linii (z Wiednia do Krakowa) „celem wyłączenia słaskich stacji, aby komunikację ułatwić i aby móc do niej włączyć jeszcze inne galicyjskie sieci telefoniczne“. Do tego oświadczenia dodano jednak uwagę, że „w celu pokrycia płynących stąd bardzo znacznych kosztów, niezbędnym warunkiem jest przyzwolecie odpowiedniego kredytu inwestycyjnego“, a dalej, że „ten sam warunek łączy się także do przyłączenia znaczniejszych miast i ognisk przemysłowych Galicji do międzymiastowej komunikacji telefonicznej“. (Zobacz str. 3167 protokołu stenograficznego XVI. sesji Izby posłów).

Należało przeto oczekiwać, że c. k. rząd w najbliższym czasie wnieśnie do Izby żądanie odpowiedniego kredytu.

Tak się jednak nie stało, a według informacji, udzielonych ze strony kompetentnej, budowę drugiej linii do Krakowa, której zaprowadzenie według oświadczenia JE. ministra handlu, uważa c. k. rząd telefonów „już od dłuższego czasu“ za niezbędne, usunięto w daleką przyszłość, a na razie nie ma także mowy o przyłączeniu znaczniejszych miast prowincjonalnych i ognisk przemysłowych Galicji do międzymiastowej komunikacji telefonicznej. Dotychczas też nie uczyniono, aby uwzględnić zażalenia galicyjskich abonentów z powodu niezwykle częstych i długotrwałych przeszkód w komunikacji na istniejącej obecnie c. k. linii telefonicznej „Wiedeń—Kraków—Lwów“.

Zważywszy, że obecne państwowe urządzenie telefoniczne w królestwie Galicji, jak to ogólnie uznano nie odpowiadają potrzebom nowożytnej komunikacji;

zważywszy, że jest to zarazem obowiązkiem honorowym państwa, jako przedsiębiorcy telefonów, dbać o to, aby abonenci istniejącego połączenia telefonicznego należycie byli obsługiwani, pozwalają sobie podpisani ponownie wystosować zapytanie:

1. Czy rząd zamierza przedłożyć parlamentowi odpowiednie wnioski inwestycyjne w sprawie budowy samoistnej linii telefonicznej „Wiedeń—Kraków“ i przyłączenia do komunikacji telefonicznej znaczniejszych miast prowincjonalnych i ognisk przemysłowych Galicji.

2. Czy i jakie zarządzenia telefonicznej lub administracyjnej natury zamierza wydać c. k. rząd telefonów, aby usunąć przykrości, na które narażeni są obecnie galicyjscy abonenci przy posługiwaniu się istniejącym połączeniem „Wiedeń—Kraków—Lwów“ wskutek nader częstych i długotrwałych przeszkód w komunikacji?

Wiedeń 5 marca 1901.

Merunowicz, dr. Kolischer, dr. Dzieduszycki, dr. Michejda, Pastor, dr. Żyguliński, Piepes, Wojdyga, Dawid Abrahamowicz, Rotter, Popowski, Czaykowski, Romanowicz, Tyszkowski, Henzel, Sapieha, Sozański, dr. Opydo, Weiser, Garapich, dr. Kozłowski, Włazowski, dr. Jabłoński, dr. Stojałow-

ski, Giżowski, Karol Dzieduszycki, dr. Seinfeld, Stwiertnia, Julian Błażowski, dr. Byk, Potocki, dr. Rapaport.

Zamach na cesarza Wilhelma II.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Berlin. Jak *National Zeitung* donosi: Cesarz Wilhelm przeżył ubiegłą noc bardzo dobrze. Temperatura ciała jest ciągle normalna, a ogólny stan zdrowia tak znakomity, że lekarze już dziś przed południem zaniechali wydawania biuletynu.

Berlin. Cesarz Wilhelm przeżył całą sobotę prawie wyłącznie w swej sypialni; popołudniu przyjmował kanclerza hr. Buelowa. Rana goi się normalnie. Opuchnięcie powoli ustępuje, sen i stan ogólny dobre.

Berlin. Austro-węgierski ambasador Szegyenyi otrzymał od cesarza Franciszka Józefa polecenie, aby dowiadywał się codziennie o stan zdrowia cesarza Wilhelma i składał monarsze telegraficzne relacje.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 11 marca.

O szkołę wyznaniową.

Kraków. Bardzo przykre wrażenie wywołało tu odmówienie ze strony zarządu dyecezyi wydelegowania katechety dla szkoły robót kobiecych imienia Józefa z Szyszkowskich Rzewuskiej. Szkołę tę otworzyła gmina na podstawie testamentu śp. Walego Rzewuskiego i za zgodą jego rodziny, wprowadzając obowiązkową naukę religii i ćwiczenia religijne. W szkole tej jest 123 uczennice katolickie. Otóż gmina odniosła się pisemnie do księcia biskupa Puzyny z prośbą o zamianowanie katechety na koszt miasta; spotkała się wszakże ze stanowczą odmową. Z taką odmową spotkały się wszystkie dalsze zabiegi.

Powodem odmowy ma być zapatrywanie, że testator życzył sobie szkoły ściśle wyznaniowej, zaś szkoła gminna nie jest ograniczoną wyłącznie do dziewcząt katolickich. Zapatrywanie takie ma służyć za podstawę do wytoczenia procesu ze strony arcybactwa Miłosierdzia, któremu ś. p. Rzewuski zrobił zapis na wypadek, gdyby gmina szkoły nie założyła. W arcybactwie zaś protektorem jest książę-biskup Puzyna, jego zastępcą ks. biskup-sufragan Nowak, który sprawę mianowania katechety przedstawiał księciu-biskupowi. Obecnie uczennice pozbawione są nie tylko nauki religii, ale także ćwiczeń religijnych, a stan ten potwrać może czas dłuższy, zanim proces między gminą a arcybactwem zostanie rozstrzygnięty. Na razie 123 uczennice katolickie nie uczą się religii z woli księcia-biskupa Puzyny...

Z kapituły krakowskiej.

Kraków. W poważnych tutejszych kołach duchownych twierdzą, że w skład kapituły katedralnej krakowskiej po śmierci śp. ks. prałata Macieja Foxa powołany będzie ks. Siedlecki, proboszcz z Mogiły.

Kradzież w magazynach kolejowych.

Stanisławów. Aresztowano tu kilku magazynierów kolejowych pod zarzutem systematycznych kradzieży, popełnianych w magazynie materiałowym.

Bloch zachorował.

Wiedeń. Zamieszkali tu krewni Blocha otrzymali wczoraj telegram z Francji z wiadomością o ciężkiej chorobie Blocha.

Podróż cesarza do Pragi.

Wiedeń. Wyjazd cesarza do Pragi na uroczystość otwarcia mostu na Wełtawie nastąpi, jak donosi *S. u. M. Ztg.* tylko wówczas, jeżeli Czesi nie będą przeszkadzali w pracach parlamentarnych i jeżeli termin uroczystości otwarcia odłożony zostanie na inny dzień, a nie na św. Jana.

Sytuacja parlamentarna.

Wiedeń. Cesarz przyjął w sobotę przed południem prezydenta ministrów dra Koerbera na posłuchaniu.

Dziś i jutro Izba posłów załatwić ma ustawę o kontyngencie rekrutów, w środę zaś ukończyć.

pierwsze czytanie ustawy o podatku wódeczonym. We czwartek rozpocznie się i przez piątek trwać będzie pierwsze czytanie przedłoża inwestycyjnych.

Cesarz w Monachium.

Wiedeń. Wiener Abendpost potwierdza wiadomość, że cesarz dziś wieczorem udaje się do Monachium na uroczystości, z okazji 80 rocznicy urodzin ks. regenta.

W sprawie gimnazjum zloczowskiego.

Wiedeń. Deputacja z miasta Zloczowa, złożona z burmistrza dra Dawida Billeta i zastępcy burmistrza Stanisława Wesolowskiego, poczyniła pod patronatem posła dra Byka kroki, celem uwolnienia miasta od prestacji na utrzymanie tańszego gimnazjum.

Manifestacja robotników na cmentarzu.

Wiedeń. Socjalno-demokratyczni robotnicy udali się wczoraj, jak zwyczajnie co roku, na cmentarz centralny, celem złożenia wieńców na grobach poległych w marcu 1848. Wygłoszono szereg mów, między innymi pos. Daszyński wygłosił mowę po niemiecku, Jachymowicz po rusku, Słowik po polsku. Pochód na cmentarz i powrót do miasta odbył się w zupełnym porządku.

Demonstracja robotników.

Pilzno. Po wczorajszym zebraniu czesko-narodowych robotników, na którym przemawiał poseł Fressl zaszyły hałaśliwe demonstracje przed mieszkaniami deputowanych Dyka i Schreintera. W hotelu niemieckim Pilsnerhof powybijano szyby zwierciadlane. Policja wystąpiła i rozprószyła ekscedentów.

Kłofacz przed ludem.

Praga. Wczoraj na zgromadzeniu, w którym wzięło udział przeszło 1000 osób, wygłosił p. Kłofacz ognistą mowę przeciw rządowi i polityce Młodożechów, których ku ogólnemu zadowoleniu słuchaczy piętnował jako zdrajców czeskiego narodu. Głównym zadaniem w programie stronnictwa Kłofacza, który ten ostatni w mowie swej szeroko rozwinął, jest demokratyzacja Sejmu i jak największe rozszerzenie ich atrybucyj.

Po tej mowie udali się zgromadzeni przed redakcję Narodnich Listów, aby tam urządzić kocią muzykę. Rozbili się jednakże silne kordony policyjne, którymi pozamykano prowadzące do redakcji ulice. Obraduje tu zjazd mężów zaufania czeskich agraryuszów nad redakcją manifestu, który zamierzają wystosować do ludu.

Po strejkach w „Narodnem Divadle”.

Praga. Po przerwie strejkowej odśpiewano wczoraj w Divadle „Wesele Figara”, przyczem zgotowano owacje staremu dyrektorowi Kowarzewicowi i nowej orkiestrze.

Święty Synod o Lwie Tolstoju.

Petersburg. Synod prawosławny odbył naradę, odnoszącą się do hr. Leona Tolstoja i ogłasza w Wiadomościach cerkiewnych list, usiłujący wykazać, że nauka hr. Tolstoja jest fałszywą. List kończy się słowy:

„Hr. Leon Tolstoj bezustannie słowem i pismem ku zgorszeniu i przerażeniu całego świata prawosławnego i to bez osłony, lecz jawnie przed wszystkimi, ze świadomością i z celem odsunął się sam od wszelkiego stosunku z cerkwią prawosławną. Czyńione ku jego oświeceniu starania, nie odniosły skutku. Dlatego cerkiew nie uważa go za swego członka i nie może uważać, dopóki nie okaże skruchy i nie przywróci z nią łączności.

Wobec tego, zaświadczać o jego odpadnięciu od cerkwi, jednocześnie modlimy się, aby mu Bóg dał poznanie prawdy, modlimy się: Boże miłosierny, nie chciej śmierci grzesznych, usłysz, daruj i zwróć go do świętej Twojej cerkwi! Amen”.

List podpisali: Antoniusz, metropolita petersburski i ładoski; Teognozyusz, metropolita kijowski i halicki; Włodzimierz, metropolita moskiewski i kolomieński; Hieronim, arcybiskup chełmsko-warszawski; Jakób, biskup kiszyniowski i chocimski; Marcelli, biskup; Borys, biskup.

Krwawy deszcz.

Rzym. W Palermo i innych miejscowościach Sycylii zauważono znany fenomen pod nazwą „deszczu krwawego”. Ciemno różowe obłoki pokryły firmament, a po południu spadł deszcz, którego krople miały wygląd skrzepniętej krwi. Tego rodzaju fenomen zauważono także w południowych Włoszech. W Rzymie firmament przybrał barwę żółtawą, przyczem dał gwałtowny srocco. W Neapolu po ulewym deszczu spadł wieczorem deszcz krwawy.

Armia angielska.

Londyn. Z wczorajszych wywodów Brodricka w Izbie gmin o organizacji armii podnieść należy, że ogólna liczba wojsk nowo zaciągnąć się mających, obejmuje 126.500 ludzi kosztem około 2 mil. f. szt. Ogółem stan armii angielskiej podniesiony zostanie do 680.000 ludzi.

Spokój w Hiszpanii.

Madryt. Dziennik urzędowy ogłasza dekret, mocą którego przywrócono napowrót w całym królestwie konstytucję.

Nowe odkrycie w dziedzinie fotografii.

Lozanna. Revue de Lausanne donosi, że fotografowi Vautrerowi udało się skonstruować aparat, umożliwiający bardzo dokładne zdejmowanie fotografii ze znacznego oddalenia, np. 2 do 10 kilometrów.

Samobójstwo.

Wiesbaden. Zastrzelił się tu książę Albrecht Solms-Braunfels liczący lat 60, b. major pruski. Przyczyną samobójstwa nieuleczalna choroba.

Strejk w Marsylii.

Marsylla. Położenie jest ciągle jednakowe. Tłum złożony z mniej więcej 60 robotników usiłował wczoraj przeszkodzić wyładowywaniu towarów z parowca hiszpańskiego „Sagunto”. Policja i żandarmerya rozprężyła tłum.

Marsylla. Robotnicy, pracujący w warsztatach marynarki wojennej, którzy dotychczas solidaryzowali się z innymi strejkującymi robotnikami, postanowili zaniechać bezrobocia, aby nie wyrządzać miastu i ojezyźnie szkód, z których mogłyby tylko odnieść korzyść porty zagraniczne.

Clermont Ferrand. Strejk robotników górniczych w St. Eloy ukończony.

80-ta rocznica urodzin Leopolda baw.

Monachium. Wczoraj przed południem burmistrzowie wszystkich większych miast Bawarii złożyli gromadnie ks. regentowi Leopoldowi życzenia z okazji 80-tej rocznicy jego urodzin. Po południu zgotowało przeszło 2000 dzieci szkolnych ks. regentowi rozczulającą owację. Wczorajem młodzież uniwersytecka urządziła pochód z pochodniami.

Monachium. Cesarz niemiecki wyraził telefonicznie ks. regentowi Leopoldowi z okazji 80-tej rocznicy jego urodzin swoje najgorętsze życzenia a zarazem ubolewanie, że nie może osobiście złożyć gratulacji. Cesarz zawiadania przysłał, że w jego imieniu przybędzie na uroczystość następcą tronu ks. Wilhelm.

Ks. Leopold podziękował cesarzowi telegramem, zredagowanym w niemiekiej gorących słowach.

Manifestacja studentów w Lizbonie.

Madryt. Wedle doniesień, otrzymanych tutaj z Lizbony, urządzili frekwentanci wojskowi tańszej politechniki hałaśliwe manifestacje przeciw OO. Jezuitom. Policja wtargnęła do gmachu i poraniła szabłami kilku ekscedentów. Frekwentanci wojskowi wystosowali do Izby deputowanych protest przeciw tego rodzaju brutalnemu postępowaniu policji. Z powodu tych zajść, panuje podobno w Lizbonie wielkie wzburzenie.

Ambasadorowie u sultana.

Konstantynopol. Sultán przyjmując na onegdajszej audyencji ambasadora rosyjskiego Sinowie-wa podziękował mu z powodu zachowania się Rosji wobec agitacji komitetu macedońskiego i wyraził zadowolenie, że mocarstwa postanowiły utrzymać na Krecie status quo.

Na wczorajszym posłuchaniu ambasadora francuskiego Constansa sultán nie poruszył wcale sprawy macedońskiej.

Katastrofa kolejowa.

Bruksela. Wskutek mylnego nastawienia zwrotnicy, najechał przedwczoraj wieczorem pociąg osobowy, przychodzący z Roulers, na pociąg towarowy. Kilka wozów osobowych wykołowało się. Maszynista i dwóch podróżnych utraciło życie, wielu podróżnych jest ciężko rannych.

Sytuacja w Chinach.

Waszyngton. Z ogłoszonej właśnie wymiany not pomiędzy rządem Stanów Zjednoczonych a mocarstwami europejskimi, pokazuje się, że oprócz noty amerykańskiej z dnia 16 lutego b. r. znanej już mocarstwom, wysłano z Waszyngtonu inną jeszcze notę do rządu chińskiego, w której go zawiadomiono, że Stany Zjednoczone Północnej Ameryki nie aprobują tajemnych rokowań Chin, w sprawie odstąpienia pewnych terytoriów. Nota dodaje, że rząd waszyngtoński uważa obecną chwilę za najmniej stosowną do tego rodzaju rokowań, a tem mniej do ustępstw terytoryalnych.

Waszyngton. Identyczna nota, jaką Stany Zjednoczone Ameryki północnej do wszystkich mocarstw rozesłały, oświadcza, że jest rzeczą niewłaściwą, aby Chiny podczas trwania rokowań pokojowych zawierały niezależnie jakiegokolwiek układy z któremkolwiek mocarstwem.

Nowy Jork. Herald donosi z Waszyngtonu, że nieprawdziwa jest wiadomość, jakoby Stany Zjednoczone Ameryki północnej zostały przez Anglię wezwane do wspólnej akcji, która miałaby na celu zmusić Rosję, aby Mandżurję oddała Chinom.

Pekin. Ze strony francuskiej oznajmiono hrabiemu Waldersee, że Francuzi bez koniecznej potrzeby nie wezmą udziału w wyprawie w głąb Chin i że wysunięte po za Paotingfu przednie straż francuskie zostaną ściągnięte.

Berlin. Hr. Waldersee donosi z Pekinu, że kolumna Ledebura zdobyła dnia 8 bm. bramę wielkiego muru na zachód wawozu antsulińskiego i zabrała nieprzyjacielowi 4 działa.

Berlin. Do Biura Wolfa donoszą z Pekinu, że poseł rosyjski domaga się kategorycznie podpisania

konwencji mandżurskiej i zagroził zarządzeniami przymusowymi na wypadek, gdyby podpisanie jej nie nastąpiło w ściśle określonym terminie.

Wiedeń. W obecności cesarza odbyła się wczoraj uroczystość otwarcia przytuliska dla położnic imienia cesarzowej Elżbiety pod nazwą „Lucina”.

Wiedeń. Czysty zysk Towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju za rok 1900 wynosi 2.625.027 kor., podczas, gdy w roku poprzednim wykazano tylko 971.291 kor. Towarzystwo rozdziela 4 proc. dywidendy w kwocie 42 kor., a 26 kor. więcej, niż w roku ubiegłym.

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Wesoła dwójka”, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera,

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było + 1° R.

Mianowania. Minister sprawiedliwości zamianował kancelistę sądowego. Michała Denysa we Lwowie naczelnikiem kancelarii przy sądzie obwodowym w Samborze.

Wiec prawników. Z inicjatywy „Czytelnia akademickiej i Biblioteki słuchaczy prawa” odbędzie się we środę dnia 13 b. m. w sali VI. uniwer. wiec prawników z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie; Wybór prezydium; Kółka prawnicze w Towarzystwach akademickich; Sprawa biblioteki uniwersyteckiej; O reformie seminaryjów i o klinikach prawniczych; Ewentualne wnioski.

Wykład prof. Lutosławskiego o „Dziadach” Adama Mickiewicza odbył się wczoraj, jak zapowiedziano afisze, o godz. 11 przed południem w sali „Sokoła”. Prelegent odpowiedział na szereg otrzymanych od różnych osób zapytań interpretował potem „Dziady” w filareckim duchu.

(n.) **„Nawojka”** Rossowskiego, dana wczoraj po raz siódmy, zgromadziła znówu bardzo liczną publiczność. Zycha grała pani Rotterowa, a Derszkim był p. Kwiatkiewicz, przyczem podniósł należy, że oboje wykonali swe role ku zupełnemu zadowoleniu publiczności. Chorego p. Romana zastąpił w ostatniej chwili p. Jaworski, mimo tego jednak nie było znać w jego grze śladów improwizacji, przeciwnie utalentowany artysta był bardzo poprawny.

W sobotę z okazji powodzenia, jakie sobie zjednała „Nawojka”, podejmowało liczne grono przyjaciół jej autora, p. Rossowskiego, w „Kole artystyczno-literackim”. Uczta miała bardzo miły nastrój. Szereg toastów rozpoczął prezes „Koła” dr. Wereszczyński, pijąc na pomyślność poety i wyrażając życzenie, aby jak najrychlej nowym dziełem zaskarbił sobie równie powszechną sympatyę.

W podobnym duchu przemawiał dyr. Pawlikowski, podnosząc, że „Nawojka” jest pierwszą sztuką polską z nowego repertuaru, w której rozluźniona się publiczność.

Wiceprezes Tow. dziennikarskiego p. Skrzyński pił za zdrowie dyr. Pawlikowskiego, życząc, aby wytrwał zawsze pod hasłem prawdziwej sztuki.

P. Solski zamiast toastu o Rossowskim wygłosił jego wiersz p. t. „Błogosławieni cisi”.

P. Michał Rolle, pijąc w imieniu młodszych kolegów, podniósł w swym toście uczynność Rossowskiego, który służy zawsze chętnie swoim talentem, ilekroć sprawa publiczna tego wymaga.

P. Tadeusz Czapełski wniósł bardzo serdeczny toast na cześć pani Stanisławowej Rossowskiej.

P. Rossowski złożył gorące podziękowanie za te objawy sympatii, wnosząc toasty na cześć „Koła artystyczno-literackiego”, dyrektora Pawlikowskiego, artystów i artystek teatru lwowskiego.

P. Platon Kostecki przejął wszystkich do głębi swym toastem „Kochajmy się w miłość ojczyzny”.

Po uczcie deklamowano jeszcze, rozległy się dźwięki fortepianu i śpiewu a serdeczna pogadanka przeciągnęła się aż hen po za północ?

Przy tej sposobności za inicjatywą Tadeusza Czapełskiego, wysłał prezes „Koła” dr. Wereszczyński do znanego pisarza francuskiego p. Juliusza Claretie następujący telegram: „Zebrani w „Kole literacko-artystycznym” polscy literaci, artyści i dziennikarze na bankiecie dla poety Rossowskiego, po przemówieniu gorącym Czapełskiego, witającem z radością głos sympatii dla narodu polskiego, a tak dawno już niesłyszanego z Francji, wyrażają Panu gorącą podziękę i woleją niech żyje dawne braterstwo i wspólność ideałów Francji i Polski”.

Koncert na piśmiennictwo ludowe odbył się w sobotę w sali „Domu narodowego”. Powodzenie było zupełne: program koncertu wykonany doskonale, kasa pełna — słuchacze, wykonawcy i aranżerzy zadowoleni.

Najwięcej oklaskiwano panią Daszyńską, której deklamacja w każdym słowie artystyczna i doskonale tłumacząca intencje poetów poruszyła słuchaczy do głębi. Pani Daszyńska deklamowała „Testament” Słowackiego i „Rok 1848” Żuławskiego, a w podziękę za oklaski „Hagar na puszczy”.

Część fortepianową wykonali ku ogólnemu zadowoleniu: utalentowana pianistka panna Janicka i p. W. Husar, a w części wokalne dzielili się dobrze zasłużonymi oklaskami: pani Ruszkowska, Drzewiecki i Ludwig. Doskonałym akompaniatorem był p. Szczepański.

Karę różg wprowadzono w użycie w Delaware w Ameryce. W tych dniach wykonano ją po raz pierwszy na dziesięciu więźniach, a w obecności przeszło 300 widzów.

Prawie wszyscy skazani na różgi dopuścili się kradzieży, a największą ilość uderzeń otrzymało dwóch po 20 różg. Egzekucja nie tylko na skazanych, ale i na widzach zrobiła ogromne wrażenie, a skutek jej był taki, że już w najbliższych dniach liczba kradzieży, popełnionych w Delaware, bardzo zmalała.

Ze świata postępu techniki i przemysłu.

(Przedruk tylko z podaniem źródła).

(Kultura codzienna. — Pismo i druk. — Tkacka igła kultury. — Pióro za 6 koron, dziś za 1/4 halera. — 3000 ton stali na pióra. — Cenzura. — Fatalny błąd drukarski. — Redaktor bez wiadomości. — Monolina, Linotypia. — Świat pracy i techniki).

Człowiek współczesnej kultury mieszka, odżywia się, ubiera, pracuje i bawi się zupełnie odmiennie, niż jego dawniejsi przodkowie.

Olbrzymie warsztaty czynne są dniami i nocą, by zaspokajać wszystkie jego potrzeby, wszystkie części mieszkania są wytworem pracy maszyn, więcej lub mniej wytworne suknie, — przędły, tkaniny, barwione maszyny, nadzorowane i dopełniane przez armie robotników. Podczas snu jego rozlega się, nie zakłócając mu spokoju przytłumiony huk żelaznych olbrzymów, sapie lokomotywy, wiozące towary z dalekich krajów — suną parowce na Oceanach, ładowane kawą, herbata, owocami i t. p. dla jego stołu, pracują setki i tysiące ludzi przy telegrafach, telefonach, w drukarniach, by rano przysposobić mu dziennik z najświeższymi wiadomościami. To wszystko jest tak znane, powszednie, — zdaje się, że przecież tak być musi, gdyż nie uprzedziliśmy sobie nigdy tego olbrzymiego nakładu pracy ludzkiej, tych wysiłków świata techniki i przemysłu, tego znoju milionów rąk i mózgów, ściągającego nam wygodny, powszedni tryb życia.

Czyż człowiek kultury nie odczuwałby bardzo dotkliwie np. braku pisma codziennego, braku poczty, braku książek — czy możliwym byłoby całe dzisiejsze administrowanie państwa, całe współczesne życie polityczne bez kolei, telegrafów, poczt, druków itd.?

Weźmy pod rozwagę pismo i druk.

Jakie to długie wieki miały musiały, nim z instynktowych dźwięków i głosów zwierzęcych powstała mowa ludzka, nim człowiek zdobył tę władzę udzielania mową swych uczuć i myśli?

A jaki znowu przedział czasów między mową, a powstaniem pisma? Tysiące i tysiące lat.

Dzieje pisma — to historia cywilizacji, a gdy poznajemy, czem była książka, jaką rzadkością przed wynalazkiem druku — rozumiemy całą rewolucję duchową, która rosła z rozwojem maszyn drukarskich.

A samo pisanie manuskryptów zmieniło się również. W wiekach średnich pisano pędzlem, maczanym w farbie czarnej lub czerwonej i dziś piszą tak jeszcze Chińczycy — pisano trzciną temperowaną i odpowiednio rozciętą a dopiero później używano piór gęsich, które zachowały się po dziś dzień.

Rączki i pióra, powszechnie będące w użyciu — to wynalazek XIX. stulecia — wynalazek angielski, pióro stalowe nazwano w Birmingham „tkacką igłą kultury” (*knitting-needle of civilisation*), a Ja-

mes Perry, któryłożył kapitał na wyrób tej specjalności, zapłacił robotnikowi za pierwsze użyteczne pióro 5 sb. (blisko 6 koron). Pióra te były sztywne i twarde, ulepszyli je dwaj robotnicy Gillo i Mason przez odpowiednie metody obrobienia stali, żarzenia, prasowania, krajania, polerowania i kosztowały one za sztukę 3 do 5 koron naszej dzisiejszej waluty.

Gillot doszedł do kolosalnej fortuny; długie lata pióra jego utrzymywały się później w cenie po jednej koronie a fabryka jego wyrabiała rocznie 150 milionów stalowych piór. Dziś pióra te kosztują 2—3 halera za tuzin.

Drugi robotnik, późniejszy milioner, Mason, poparty został w swoich pomysłach wyrabiania lepszych i tańszych piór, aniżeli Perry, — przez tegoż fabrykanta.

W tym dziale przemysłu ulepszano od r. 1830 nieustannie maszyny, tak, że n. p. obecnie w zakładach Masona przerabia się tygodniowo 60.000 klg. stali, przechodzącej przez różne stadia obrobienia, aż do wstążek krajanych na wyrób „stalówki”, a w końcu na pióra, idące w handel.

Tygodniowo 60.000 klg. stali na pióra, to rzeczywiście olbrzymi przemysł i to produkuje jeden zakład, nie dziw więc, że jedno tylko miasto Birmingham zatrudnia w tym dziale 5.000 robotników, wyrzucając na targ rocznie 1000 milion. piór, wyrobionych z 3000 ton stali.

Robotnik wprawny zarabia na nasz walutę 60—80 koron tygodniowo, kobiety 30—40 koron, a nawet chłopcy 12—20 kor.

W około wielu tych zakładów rozłożone są zabudowania, które mieszczą w sobie szkoły, szpitale, sale dla rozrywek, czytelnie, biblioteki, domy dla sierót, instytuty dla kształcenia robotników w danym zawodzie itd., a wszystko powstałe z hojnych zapisów właścicieli fabryk.

Miliony Masona, zdobyte produkcją piór, poszły na użytek tysięcy pracowników na pomyślność i dobrobyt kraju.

Potrzeba pisania stworzyła nowe przemysły, łatwość zdobycia papieru rozszerzyła je, a chęć mechanicznej reprodukcji manuskryptu, pomnożenia go, obdarzyła świat wynalazkiem druku.

W starym Rzymie ważne dokumenta lub dzieła literackie, przepisywali niewolnicy, w średnich wiekach mnisi w klasztorach, drzeworytnictwo znane było w Chinach już w 6 stuleciu naszej ery, w Europie używano długo tej sztuki dla wyciskania obrazów przed wynalazkiem druku. Typografia i rozwój jej przechodziły coraz wyższe szczeble doskonałości począwszy od pierwszych druków Gutenberga aż do dzisiejszych skomplikowanych, nieraz wprost zadziwiających konstrukcji.

Olbrzymi wpływ prasy — wpływ dzieł i dzisiejsze rozpowszechnienie literatury, to dzieło wytrwałej pracy ducha wynalazczego, gnanego potrzebą czasu w XIX stuleciu. Stereotypia (odlewanie całego składu czcionek) dla częstych nakładów, żelazne prasy drukarskie (wynalazca Stanhope w r. 1800) i parowa prasa (r. 1810) przygotowały późniejsze prasy rotacyjne i dzisiejsze maszyny do składania czcionek.

Wielcy i możni od dawna przeczuwali potęgę i niebezpieczeństwo sztuki drukarskiej, cenzura dzieł przetrwała po dziś dzień, prześladowanie płodów ducha ma wiekową przeszłość za sobą, najpiękniejszy rozkwit literatury tłumili srogie prześladowania przez cenzorów — ograniczenia i monopole drukarskie.

niesiona przez Bachimonta do mennicy paryskiej została przyjęta i zakupiona. Nie potrzeba prawie dodawać, że to się stać mogło tylko przez błąd naczelnika mennicy; to sławne srebro wyrabiane przez Vanensa i Chasteuilla z miedzi, było tylko białym metalem. Niemniej jednak był to wielki tryumf dla spółki i otwierał przed nią horyzonty największych nadziei.

Kiedy zaarrestowano Ludwika de Vanens 5-go grudnia 1677 nad ranem, minister Louvois był przekonany, że pochwycił szpiega. Tymczasem mieli do czynienia z alchemikiem, wkrótce cała banda: Terron, Cadelan, małżonkowie Bachimont, Barthomynat, zwany La Chaboissière, służący Vanensa, znaleźli się, jedni w Bastylii, drudzy w Pierre-en-Cize.

Chasteuil zaś umarł w tym czasie najspokojniej w Verceil. Rabel umknął do Anglii, gdzie Karol II. przyjął go na swój dwór i zasypywał względami i dobrodziejstwami. Później powrócił do Francji i został także uwieziony.

Uważaliśmy za potrzebne zaznaczyć czytelnika z tą grupą alchemików i „filozofów” — a to ze względu na Ludwika de Vanens. Ten młody szlachcic prowanski „pięknego wzrostu i budowy” miał świetne stosunki na dworze, gdzie stał na stopie poufalej przyjaźni z czarującą kochanką króla, margrabina de Montespan. Oprócz tego był stałym gościem u La Voisin i przez jakiś czas był nawet jej „autorem”. Vanens był łącznikiem między alchemikami a czarownicami. Był gorącym wyznawcą praktyk demonicznych. Jego służący, La Chaboissière, zeznał, że pewnej nocy musiał się udać ze swoim panem i pewnym księdzem do lasu niedaleko Poissy, gdzie po modłach i zaklęciach „Ducha” szukali skarbów. Był zamknięty w Bastylii w jednej celi z innymi więźniami, podług zwyczaju. Miał rodzaj pieska bulońskiego, białej maści.

W Anglii wolno było tylko drukarzowi królewskiemu i uniwersytetowi królewskiemu w Oxfordzie wytłaczać biblię. W jednym wydaniu z r. 1653 znajduje się też często cytowany horrendalny dyablik drukarski: „gdyż tylko niesprawiedliwy dojdzie do królestwa niebieskiego”.

Przez monopolizowanie utrudniało się i rozpowszechnienie, a dopiero żywsze tętno polityczne, walki społeczne, których widownią była Europa przez całe prawie ubiegłe stulecie, potrzebowała informowania się o wypadkach, która wywołała olbrzymi rozwój prasy, — te wszystkie czynniki oswobodziły stopniowo sztukę drukarską od pęt reakcyjnych.

Sto lat temu redaktor pisma politycznego w wielkim mieście prowincjonalnym Anglii, nie mogąc doczekać się na czas posłańca konnego, często wał czytelników przedrkiem pierwszych ksiąg Mojżesza i doszedł aż do zatopienia hufców Faraona w morzu Czerwonym, nim podał wiadomość o wstąpieniu Józefa II lub stoczony bitwie; dziś z pomocą telegrafów, maszyn drukarskich, czytelnik ma codziennie wyczerpujące sprawozdanie z bieżących wypadków, procesów, katastrof, podróży i t. p.

W roku 1876 dziennik *Times* wydał jubileuszowy tom 25-letniego istnienia pisma o 600 stronach *in quarto*. Całe to dzieło z pomocą „maszyn do składania” złożyło 2 zecerów w 10 dniach (po 8 godzin pracy).

Prasa drukarska tam użyta dawała 12.000 zadrukowanych arkuszy po 128 stronach w godzinie. Jeden numer gazety *Figaro*-drukowanej w 100.000 egzemplarzach równa się 50 tysięcy tonom po 600 stronach, wykonanym noc w noc.

Gdyby tak np. potrzeba było ten nakład otrzymać przez przepisywanie, to redakcja musiałaby zatrudniać 500.000 przepisywaczy, pomieszczenie dla nich byłoby dużym miastem a tymczasem dziś robotę tę dokonywują pospiesznie drukujące maszyny, obsługiwane przez 100 robotników. A postęp na tem polu idzie dalej — pragnie zaoszczędzić ciężką pracę zecerów — zastąpić ją maszyną.

Genialna konstrukcja, jak *Linotypia* Mergenthalera, *Monolina* Scudera, są dalszym krokiem i niedalekim jest czas, gdy wyprą one stare sposoby składania, uwalniając ludzi od ciężkiej i zabójczej dla zdrowia pracy.

Cóż jednak stanie się z zecerami wtedy, zapyta może ktoś mimowoli? Na to daje odpowiedź Ameryka: z wprowadzeniem nowych maszyn, dających w tym samym czasie 4 razy większą produkcję przy mniejszym zapotrzebowaniu sił ludzkich — organizacja drukarzy wywalczyła krótszy czas roboty i lepsze płace.

I to nie powinno być troską dla postępu techniki, dla wprowadzenia nowych wynalazków — każde zwolnienie człowieka od mechanicznej pracy jest zwycięstwem ducha i postępem cywilizacji — świat pracy, świat techniki ma przyszłość pewną przed sobą, w której każdy i każda znajdzie godne człowieka pomieszczenie.

Tam, gdzie ludzie wloką życie cicho i leniwo ograniczeni duchem wstecznych przesądów, w szarej jednostajności — tam praca i postęp budzi lęk; potężny strumień przemysłu spłucze kiedyś tych epigonów, a gdy pomnoży się zastęp ludzi produktywnych pracy i staną armie robocze, wtedy zawita nowy świeży duch, — duch odradzający kraj i naród.

Edmund Libański.

Franciszek Funck-Brentano.

DRAMAT TRUCIZN

Studia historyczno-obyczajowe
opracowane na podstawie archiwum w Bastylii.
Przekład z francuskiego.

(Ciąg dalszy).

Wiedza Rabela oddawała wielkie usługi, bo istotnie był to człowiek uczony. Woda Rabela, którą wynalazł i dał jej nazwę, po dziś dzień jest jeszcze w użyciu: mieszanina alkoholu i kwasu siarczanego, służy do tamowania krwi przy krwotokach. Wynalazł jeszcze jakiś eliksyr, którego nie zliczone dobrodziejstwa ogłaszano i wielbiono wierszem i prozą w anonsach nie ustępujących w niczem najgłośniejszej dzisiejszej reklamie. Cadelan zaś dostarczał pieniędzy.

Bodinus mówi w słowach bardzo ścisłych o alchemikach:

„Wyciągają bardzo dobrze kwintesencję roślin i robią oleje i wody przedziwne i uzdrawiające, rozprawiają subtelnie o własnościach metalów i przemianie takowych; ale z tem wszystkiem fałszują monetę.

W chwili, gdy uwiezono Cadelana wraz z towarzyszami, miał wziąć w dzierżawę mennicę paryską. Czy w celu bicia fałszywych monet, jak to przypuszczali historycy? Nam się zdaje raczej, że nosił się z myślą puszczenia w obiegu wytworów alchemicznych spółki, bo w tym czasie nie mieli już żadnej wątpliwości w skuteczność formuły de Chasteuilla. Sztaba srebra wylana przez Vanensa i za-

Koło północy odprawiał modlitwy na brzuchu psa i czynił błogosławieństwa. Na uwagi towarzyszków więziennych odpowiadał: że „ani Bóg ani król nie zdołają mu zakazać czynić tego, co czyni”. Aby zrozumieć dziwną zacięłość i energię tych zabobonów, trzeba pamiętać, że Vanens był w Bastylii i wiedział, że te praktyki mogły go zaprowadzić na stos.

W dalszym ciągu wyjaśni się doniosłe znaczenie osoby Vanensa, gdy sobie przypomniemy następującą linię, znajdującą się w notatkach Mikołaja de La Reynie:

„Powrócić do La Chaboissière (służącego de Vanensa) co do faktu, którego nie chciałem dopuścić do protokołu, gdy mu go odczytano, a mianowicie, że Vanens udzielał rad pani de Montespan, za które zasłużył, aby go rozszarpało koni”.
V. La Voisin.

Do portretu Chasteuil’a, alchemisty i Vaneus’a, satanisty musimy dodać portret najsłynniejszej z ówczesnych czarownic, Katarzyny Deshayes, żony Monvaissin’a, zwanej Voisin. O niej to pisze La Fontaine:

„Une femme à Paris faisait la pythouisse...”

Voisin oświadczyła La Reynie’mu: „Jedne pytają, czy nie owdowięją wkrótce, bo posłubiłyby innego, a prawie wszystkie o to pytają i przychodzą tylko w tym celu. Jeśli te, co przychodzą dać sobie wróżyć z ręki, pytają o inną rzecz, to jednak ostatecznie do tego samego zmierzają i pragną się od kogoś uwolnić; a ponieważ miała zwyczaj odpowiadać odwiedzającym ją, że ci, od których pragną być uwolnione, umrą, gdy się Bogu spodoba, mówiono jej, że nie zbyt wiele wie”.

(C. d. n.).

Depesze handlowe.

Z targu piennego.

Wiedeń, 10 marca. Zamknięcie wczor. giełdy popo-
Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 695.75, Akcje węg.
Zakładu kredytowego 708.50, Akcje anglo-banku 278.50, Akcje
Unionbanku 366 —, Akcje Länderbanku 425.50, Akcje Bank
vereinu 497.50, Akcje Bodencredit 910 —, Akcje Gal. Banku
hipotecznego 609 —, Akcje kolei państwowych 684.25, Akcje
kolei południowych 108.50, Akcje Tramway A. 280 —, B. 277 —,
Akcje kolei Elbethal 507.50, Akcje kolei półn. —, Akcje
kolei czern. —, Akcje Alpinu 484.75, Akcje Rima Muranyi
405 —, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1688 —, Akcje Fabryki
broni 302 —, Akcje tureckie tytoniowe 296.50, Oblig. węg. ind.
93.10, Renta majowa 85.65, Austr. Renta koronowa 93.20,
Węg. Renta koronowa 93.60, 56 l. Listy Tow. kred. ziem.
91.35, 4 proc. listy Banku kraj. 92 —, 4 1/2 proc. Banku kraj.
98.75, 4 proc. listy Banku hip. 90 —, 4 1/2 proc. listy Banku
hip. 98.25, 5 proc. listy Banku hipot. 109.50, 4 proc. Gal. Oblig.
propiac. 96 —, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 c. 92.75, 4 proc.
Pożyczka m. Lwowa 87.50, Losy tureckie 111.75, Marki 117.45,
Ruble 253.25.

Uspokojenie: Pod wpływem ożywionych transakcyj
miejscowych trwale silne, koleje i banki ożywione.

Berlin, 10 marca. Pizy zamknięcia wczoraj. gieł-
dy: Kredyty 215.60, Staatsbahn 145.60, Disconto Coman-
dit 185 —, Berlin. Tow. handl. 152.50, Laura 201.60 Bochumer
185.75, Kolej półn. wschodno pruska 93 —, Ruble za gotówkę
216.10, Kolej warsz.-wied. 290.50, Kolej morza śródziemnego
99.75, Kolej Meridional 186.25, Losy tureckie 115.30, Renta
włoska 96.10, „Harpener“ kopalnie węgla 167.10, Kolej Ma-
rienburg-Mławka 74.75, Konsolidation 304.50, Lombardy 25.25,
Kolej Henry 108.40, Niemiecki bank narodowy 128.35, Kanada
Profered 88.90, Akcje żegluga hamburskiej 129.60.

Frankfurt, 10 marca. Wczorajsza giełda wieczorna
Kredyty 219.10 Staatsbahn 146.30, Lombardy 25.40, Alpinu
231 —, Austriacka renta papierowa 98.70, Austr. srebrna renta
—, Austr. złota renta 109.75 Węgierska złota renta 99.60
Unionbank —, Akcje elektr. —, Kolej półn.-zach. —
Uspokojenie silne.

Budapeszt, 10 marca. Wczor. gieł. Austr. kred. 695 —,
Węg. bank kred. 706 —, Węg. bank eskontowy 446.00, Węg. bank
hipoteczny 458 —, Węg. ren. koronowa 93.55, Rimanurania
466.50, Węg. 4-proc. renta 118.25, Węg. bank dla przem. i handlu
149 —, Staatsbahn 681.75, Kolejce uliczne 596 —, Węg. bank esk.
—, Węg. poz. piemiowa 172 —, Austr. renta koronowa 97.80
Elektr. kol. uliczne 285.50 Ganz & Co. 30.50, Salgotarjaner
623 —, Austr. złota renta 117.75, Akcje elektr. 251 —.
Uspokojenie silne.

Berlin 10 marca. Wczor. giełda wiecz. (Nachbörse)
Kredyty 218.30 Staatsbahn 146.25, Lombardy 25.40, Ros. ban-
knoty (ult.) 216.20, Disconto Comandit 184.90, Kolej Trans-
walska: 1899 r. 88 — a, 88.75 b, 1897 r. 88 — b, —.
Uspokojenie bez ochoty.

Paryż, 10 marca. Wczor. giełda Cred. foncier 661 —
4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. —, Grecka pożyczka 199 —
proc. hiszpańskie Extérieurs 72.85.
Uspokojenie wahające.

Hamburg, 10 marca. Wczorajsza giełda wieczorna:
Kredyty 219.25, Lombardy 25.30, Staatsbahn 146.40, Austr.
złota renta 100.60, Węgierska złota renta 99.20 Srebro 83 —
placono 83.50 żądano. Srebrna renta 98.50 Włoskie 96.90 Losy
z 60 r. 141 —.
Uspokojenie spokojne.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 10 marca. Pszenica na kwiecień 7.62 do
7.63, żyto na —, jęczmień 7.72 do 7.73 żyto na kwiecień
7.48 do 7.49, żyto na październik 6.71 do 6.72 na kwiecień
6.24 do 6.26 kukurydza na październik 6 — do 6 —, na maj
1901 r. 5.21 do 5.23.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rosowski.

Drobne ogłoszenia.

**Accept-credit oder Aus-
tausch erhalten solven-
te Firmen, jeder Branche,
Auftragen unter „B. C. 400“
an Jaler-Annoucen in Zü-
rich, Streulistrasse 11. (1220)**

**Partiwaren und Waaren-
resten kaufen jeder Art
gegen Cassa J. Isler & Cie.
in Zürich. 1221**

**Herbatniki 1/2 kg. 80 ct.
Karmelki 1/2 „ 60 „
Pomadki 1/2 kilo 80 „
Cukry deserowe w kar-
tonie 1/2 kilo 1 — zł
Ciasta doborowe po 4—5 ct.
poleca CUKIERNIA**

**Czesława Schneidra
Batorego 1. 32. 1270**

**Realność 5 morgów po-
d la, w Jaworowie do
sprzedania. Siemieński Gró-
dek. 1384**

**Szukam mieszkania zaraz
lub od 1 kwietnia 3 po-
koje z nyzą, przedpokój, ła-
zienki etc. Ewentualnie 4 po-
koje. Zgłoszenia do admini-
stracji Słowa Polskiego pod
„Mieszkanie 20“ 1435**

**Stanisław Köhler
Lwów, Batorego 28.
1469**

**Prawdziwe
Harceńskie kanarki
najlepsze śpiewaki w wiel-
kim wyborze po najtańszych
cenach. Ulica Karola Ludwi-
ka 25, Hotel Angielski.
Zastępca F. Westkämpera
z Harzu 1505
Henryk Zipper.**

**Wyborna kawa 1/2 kilo 75
ct. „Syrusz“ ul. 3 Maja
1. 2, Lwów. 1337**

**Lokale skład. się z dwóch
sklepów front. przy placu
Halickim z dwóch tylnych skle-
pów z ul. Wałowej są do wy-
najęcia. Blizsza wiad. Mag. A.
Krzysztofowicza Hotel Georga
róg ulicy Akademickiej i Tan-
skiej. 1515**

**Stół jadalny, 2 łózka, 2
szafki nocne, kredens
w dobrym stanie, tanio do
sprzedania. Piekarska 10, I. p.,
Dozorca wskaże. 1522**

**ILKA tysięcy korey kar-
tofi gorzelniowych, An-
dersony, na sprzedaż od ma-
jątku koło Cieszanowa, stacja
Lubaczów. Oferty przyjmuje
M. Jonasz, bankier, Lwów
1457**

**Fabryka chemiczna i opa-
trunkowa „Tlen“ we Lwo-
wie obok rogatki zamarsty-
nowskiej, poszukuje praco-
wicz. 1460**

**Stół jadalny, 2 łózka, 2
szafki nocne, kredens
w dobrym stanie, tanio do
sprzedania. Piekarska 10, I. p.,
Dozorca wskaże. 1522**

**ILKA tysięcy korey kar-
tofi gorzelniowych, An-
dersony, na sprzedaż od ma-
jątku koło Cieszanowa, stacja
Lubaczów. Oferty przyjmuje
M. Jonasz, bankier, Lwów
1457**

**Fabryka chemiczna i opa-
trunkowa „Tlen“ we Lwo-
wie obok rogatki zamarsty-
nowskiej, poszukuje praco-
wicz. 1460**

**Stół jadalny, 2 łózka, 2
szafki nocne, kredens
w dobrym stanie, tanio do
sprzedania. Piekarska 10, I. p.,
Dozorca wskaże. 1522**

**ILKA tysięcy korey kar-
tofi gorzelniowych, An-
dersony, na sprzedaż od ma-
jątku koło Cieszanowa, stacja
Lubaczów. Oferty przyjmuje
M. Jonasz, bankier, Lwów
1457**

**Fabryka chemiczna i opa-
trunkowa „Tlen“ we Lwo-
wie obok rogatki zamarsty-
nowskiej, poszukuje praco-
wicz. 1460**

**Stół jadalny, 2 łózka, 2
szafki nocne, kredens
w dobrym stanie, tanio do
sprzedania. Piekarska 10, I. p.,
Dozorca wskaże. 1522**

**ILKA tysięcy korey kar-
tofi gorzelniowych, An-
dersony, na sprzedaż od ma-
jątku koło Cieszanowa, stacja
Lubaczów. Oferty przyjmuje
M. Jonasz, bankier, Lwów
1457**

**Fabryka chemiczna i opa-
trunkowa „Tlen“ we Lwo-
wie obok rogatki zamarsty-
nowskiej, poszukuje praco-
wicz. 1460**

**Stół jadalny, 2 łózka, 2
szafki nocne, kredens
w dobrym stanie, tanio do
sprzedania. Piekarska 10, I. p.,
Dozorca wskaże. 1522**

**ILKA tysięcy korey kar-
tofi gorzelniowych, An-
dersony, na sprzedaż od ma-
jątku koło Cieszanowa, stacja
Lubaczów. Oferty przyjmuje
M. Jonasz, bankier, Lwów
1457**

**Fabryka chemiczna i opa-
trunkowa „Tlen“ we Lwo-
wie obok rogatki zamarsty-
nowskiej, poszukuje praco-
wicz. 1460**

**Stół jadalny, 2 łózka, 2
szafki nocne, kredens
w dobrym stanie, tanio do
sprzedania. Piekarska 10, I. p.,
Dozorca wskaże. 1522**

**ILKA tysięcy korey kar-
tofi gorzelniowych, An-
dersony, na sprzedaż od ma-
jątku koło Cieszanowa, stacja
Lubaczów. Oferty przyjmuje
M. Jonasz, bankier, Lwów
1457**

**Fabryka chemiczna i opa-
trunkowa „Tlen“ we Lwo-
wie obok rogatki zamarsty-
nowskiej, poszukuje praco-
wicz. 1460**

**Stół jadalny, 2 łózka, 2
szafki nocne, kredens
w dobrym stanie, tanio do
sprzedania. Piekarska 10, I. p.,
Dozorca wskaże. 1522**

**ILKA tysięcy korey kar-
tofi gorzelniowych, An-
dersony, na sprzedaż od ma-
jątku koło Cieszanowa, stacja
Lubaczów. Oferty przyjmuje
M. Jonasz, bankier, Lwów
1457**

**Fabryka chemiczna i opa-
trunkowa „Tlen“ we Lwo-
wie obok rogatki zamarsty-
nowskiej, poszukuje praco-
wicz. 1460**

**Stół jadalny, 2 łózka, 2
szafki nocne, kredens
w dobrym stanie, tanio do
sprzedania. Piekarska 10, I. p.,
Dozorca wskaże. 1522**

**ILKA tysięcy korey kar-
tofi gorzelniowych, An-
dersony, na sprzedaż od ma-
jątku koło Cieszanowa, stacja
Lubaczów. Oferty przyjmuje
M. Jonasz, bankier, Lwów
1457**

**Fabryka chemiczna i opa-
trunkowa „Tlen“ we Lwo-
wie obok rogatki zamarsty-
nowskiej, poszukuje praco-
wicz. 1460**

**Stół jadalny, 2 łózka, 2
szafki nocne, kredens
w dobrym stanie, tanio do
sprzedania. Piekarska 10, I. p.,
Dozorca wskaże. 1522**

**ILKA tysięcy korey kar-
tofi gorzelniowych, An-
dersony, na sprzedaż od ma-
jątku koło Cieszanowa, stacja
Lubaczów. Oferty przyjmuje
M. Jonasz, bankier, Lwów
1457**

**Fabryka chemiczna i opa-
trunkowa „Tlen“ we Lwo-
wie obok rogatki zamarsty-
nowskiej, poszukuje praco-
wicz. 1460**

**Stół jadalny, 2 łózka, 2
szafki nocne, kredens
w dobrym stanie, tanio do
sprzedania. Piekarska 10, I. p.,
Dozorca wskaże. 1522**

**ILKA tysięcy korey kar-
tofi gorzelniowych, An-
dersony, na sprzedaż od ma-
jątku koło Cieszanowa, stacja
Lubaczów. Oferty przyjmuje
M. Jonasz, bankier, Lwów
1457**

**Fabryka chemiczna i opa-
trunkowa „Tlen“ we Lwo-
wie obok rogatki zamarsty-
nowskiej, poszukuje praco-
wicz. 1460**

**Stół jadalny, 2 łózka, 2
szafki nocne, kredens
w dobrym stanie, tanio do
sprzedania. Piekarska 10, I. p.,
Dozorca wskaże. 1522**

**ILKA tysięcy korey kar-
tofi gorzelniowych, An-
dersony, na sprzedaż od ma-
jątku koło Cieszanowa, stacja
Lubaczów. Oferty przyjmuje
M. Jonasz, bankier, Lwów
1457**

**Fabryka chemiczna i opa-
trunkowa „Tlen“ we Lwo-
wie obok rogatki zamarsty-
nowskiej, poszukuje praco-
wicz. 1460**

**Stół jadalny, 2 łózka, 2
szafki nocne, kredens
w dobrym stanie, tanio do
sprzedania. Piekarska 10, I. p.,
Dozorca wskaże. 1522**

**ILKA tysięcy korey kar-
tofi gorzelniowych, An-
dersony, na sprzedaż od ma-
jątku koło Cieszanowa, stacja
Lubaczów. Oferty przyjmuje
M. Jonasz, bankier, Lwów
1457**

**Fabryka chemiczna i opa-
trunkowa „Tlen“ we Lwo-
wie obok rogatki zamarsty-
nowskiej, poszukuje praco-
wicz. 1460**

**Stół jadalny, 2 łózka, 2
szafki nocne, kredens
w dobrym stanie, tanio do
sprzedania. Piekarska 10, I. p.,
Dozorca wskaże. 1522**

**ILKA tysięcy korey kar-
tofi gorzelniowych, An-
dersony, na sprzedaż od ma-
jątku koło Cieszanowa, stacja
Lubaczów. Oferty przyjmuje
M. Jonasz, bankier, Lwów
1457**

**Fabryka chemiczna i opa-
trunkowa „Tlen“ we Lwo-
wie obok rogatki zamarsty-
nowskiej, poszukuje praco-
wicz. 1460**

**Para kuców srokaczy,
bardzo szybkie i ładnie
znaczone do sprzedania. Ba-
tatyceze, p. Kamionka Strum.,
Tadeusz Romanowski. 1462**

**Hotel „Pod trzema koro-
nami“ w Stanisławowie,
w bardzo dobrym położeniu
jest wraz ze stajniami do wy-
najęcia od 1 maja 1901. Zgło-
szenia u właścicielki Kuli Heiss
1491.**

**Retuszer z Wiednia nega-
tyw i pozytyw, poszukuje
posady we Lwowie. Adres: E.
Altman, Zamarstynów. 1497**

**Słowniczek obcych
wyrazów
około 10.000 wyrazów obcych
i łacińskich przysłów i senten-
cyi w polskiej mowie nżywa-
nych, wraz z ich dokładnym
objaśnieniem. Cena w oprowie
75 cent. Do nabycia we wszy-
stkich księgarniach. Za nade-
staniem przekażem 90 cent.,
wysyła takowy franco wydawca**

**Stanisław Köhler
Lwów, Batorego 28.
1469**

**Prawdziwe
Harceńskie kanarki
najlepsze śpiewaki w wiel-
kim wyborze po najtańszych
cenach. Ulica Karola Ludwi-
ka 25, Hotel Angielski.
Zastępca F. Westkämpera
z Harzu 1505
Henryk Zipper.**

**Wyborna kawa 1/2 kilo 75
ct. „Syrusz“ ul. 3 Maja
1. 2, Lwów. 1337**

**Lokale skład. się z dwóch
sklepów front. przy placu
Halickim z dwóch tylnych skle-
pów z ul. Wałowej są do wy-
najęcia. Blizsza wiad. Mag. A.
Krzysztofowicza Hotel Georga
róg ulicy Akademickiej i Tan-
skiej. 1515**

**Stół jadalny, 2 łózka, 2
szafki nocne, kredens
w dobrym stanie, tanio do
sprzedania. Piekarska 10, I. p.,
Dozorca wskaże. 1522**

**ILKA tysięcy korey kar-
tofi gorzelniowych, An-
dersony, na sprzedaż od ma-
jątku koło Cieszanowa, stacja
Lubaczów. Oferty przyjmuje
M. Jonasz, bankier, Lwów
1457**

**Fabryka chemiczna i opa-
trunkowa „Tlen“ we Lwo-
wie obok rogatki zamarsty-
nowskiej, poszukuje praco-
wicz. 1460**

**Stół jadalny, 2 łózka, 2
szafki nocne, kredens
w dobrym stanie, tanio do
sprzedania. Piekarska 10, I. p.,
Dozorca wskaże. 1522**

**ILKA tysięcy korey kar-
tofi gorzelniowych, An-
dersony, na sprzedaż od ma-
jątku koło Cieszanowa, stacja
Lubaczów. Oferty przyjmuje
M. Jonasz, bankier, Lwów
1457**

**Fabryka chemiczna i opa-
trunkowa „Tlen“ we Lwo-
wie obok rogatki zamarsty-
nowskiej, poszukuje praco-
wicz. 1460**

**Stół jadalny, 2 łózka, 2
szafki nocne, kredens
w dobrym stanie, tanio do
sprzedania. Piekarska 10, I. p.,
Dozorca wskaże. 1522**

**ILKA tysięcy korey kar-
tofi gorzelniowych, An-
dersony, na sprzedaż od ma-
jątku koło Cieszanowa, stacja
Lubaczów. Oferty przyjmuje
M. Jonasz, bankier, Lwów
1457**

**Fabryka chemiczna i opa-
trunkowa „Tlen“ we Lwo-
wie obok rogatki zamarsty-
nowskiej, poszukuje praco-
wicz. 1460**

**Stół jadalny, 2 łózka, 2
szafki nocne, kredens
w dobrym stanie, tanio do
sprzedania. Piekarska 10, I. p.,
Dozorca wskaże. 1522**

**ILKA tysięcy korey kar-
tofi gorzelniowych, An-
dersony, na sprzedaż od ma-
jątku koło Cieszanowa, stacja
Lubaczów. Oferty przyjmuje
M. Jonasz, bankier, Lwów
1457**

**Fabryka chemiczna i opa-
trunkowa „Tlen“ we Lwo-
wie obok rogatki zamarsty-
nowskiej, poszukuje praco-
wicz. 1460**

**Stół jadalny, 2 łózka, 2
szafki nocne, kredens
w dobrym stanie, tanio do
sprzedania. Piekarska 10, I. p.,
Dozorca wskaże. 1522**

**ILKA tysięcy korey kar-
tofi gorzelniowych, An-
dersony, na sprzedaż od ma-
jątku koło Cieszanowa, stacja
Lubaczów. Oferty przyjmuje
M. Jonasz, bankier, Lwów
1457**

**Fabryka chemiczna i opa-
trunkowa „Tlen“ we Lwo-
wie obok rogatki zamarsty-
nowskiej, poszukuje praco-
wicz. 1460**

**Stół jadalny, 2 łózka, 2
szafki nocne, kredens
w dobrym stanie, tanio do
sprzedania. Piekarska 10, I. p.,
Dozorca wskaże. 1522**

**ILKA tysięcy korey kar-
tofi gorzelniowych, An-
dersony, na sprzedaż od ma-
jątku koło Cieszanowa, stacja
Lubaczów. Oferty przyjmuje
M. Jonasz, bankier, Lwów
1457**

**Fabryka chemiczna i opa-
trunkowa „Tlen“ we Lwo-
wie obok rogatki zamarsty-
nowskiej, poszukuje praco-
wicz. 1460**

**Stół jadalny, 2 łózka, 2
szafki nocne, kredens
w dobrym stanie, tanio do
sprzedania. Piekarska 10, I. p.,
Dozorca wskaże. 1522**

**ILKA tysięcy korey kar-
tofi gorzelniowych, An-
dersony, na sprzedaż od ma-
jątku koło Cieszanowa, stacja
Lubaczów. Oferty przyjmuje
M. Jonasz, bankier, Lwów
1457**

**Fabryka chemiczna i opa-
trunkowa „Tlen“ we Lwo-
wie obok rogatki zamarsty-
nowskiej, poszukuje praco-
wicz. 1460**

**Stół jadalny, 2 łózka, 2
szafki nocne, kredens
w dobrym stanie, tanio do
sprzedania. Piekarska 10, I. p.,
Dozorca wskaże. 1522**

**ILKA tysięcy korey kar-
tofi gorzelniowych, An-
dersony, na sprzedaż od ma-
jątku koło Cieszanowa, stacja
Lubaczów. Oferty przyjmuje
M. Jonasz, bankier, Lwów
1457**

**Fabryka chemiczna i opa-
trunkowa „Tlen“ we Lwo-
wie obok rogatki zamarsty-
nowskiej, poszukuje praco-
wicz. 1460**

**Stół jadalny, 2 łózka, 2
szafki nocne, kredens
w dobrym stanie, tanio do
sprzedania. Piekarska 10, I. p.,
Dozorca wskaże. 1522**

**ILKA tysięcy korey kar-
tofi gorzelniowych, An-
dersony, na sprzedaż od ma-
jątku koło Cieszanowa, stacja
Lubaczów. Oferty przyjmuje
M. Jonasz, bankier, Lwów
1457**

**Fabryka chemiczna i opa-
trunkowa „Tlen“ we Lwo-
wie obok rogatki zamarsty-
nowskiej, poszukuje praco-
wicz. 1460**

**Stół jadalny, 2 łózka, 2
szafki nocne, kredens
w dobrym stanie, tanio do
sprzedania. Piekarska 10, I. p.,
Dozorca wskaże. 1522**

**ILKA tysięcy korey kar-
tofi gorzelniowych, An-
dersony, na sprzedaż od ma-
jątku koło Cieszanowa, stacja
Lubaczów. Oferty przyjmuje
M. Jonasz, bankier, Lwów
1457**

**Fabryka chemiczna i opa-
trunkowa „Tlen“ we Lwo-
wie obok rogatki zamarsty-
nowskiej, poszukuje praco-
wicz. 1460**

**Stół jadalny, 2 łózka, 2
szafki nocne, kredens
w dobrym stanie, tanio do
sprzedania. Piekarska 10, I. p.,
Dozorca wskaże. 1522**

**ILKA tysięcy korey kar-
tofi gorzelniowych, An-
dersony, na sprzedaż od ma-
jątku koło Cieszanowa, stacja
Lubaczów. Oferty przyjmuje
M. Jonasz, bankier, Lwów
1457**

**Fabryka chemiczna i opa-
trunkowa „Tlen“ we Lwo-
wie obok rogatki zamarsty-
nowskiej, poszukuje praco-
wicz. 1460**

**Stół jadalny, 2 łózka, 2
szafki nocne, kredens
w dobrym stanie, tanio do
sprzedania. Piekarska 10, I. p.,
Dozorca wskaże. 1**